

Sygn. akt II K 736/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 października 2016 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku w Wydziale II Karnym

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Sosnowska

Protokolant: Małgorzata Kwasigroch

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej G. – O. w G. – nie stawił się zawiadomiony prawidłowo

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23.09.2015 r., 06.11.2015 r., 23.12.2015 r., 20.04.2016 r., 03.06.2016 r., 15.07.2015 r., 27.09.2016 r.

w sprawie:

J. P. (P.), syna L. i M. zd. N., urodzonego w dniu (...) w G.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 25 sierpnia 2014 r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, co do których materiały wyłączono do odrębnego postępowania, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci trzech kurtek męskich, pięciu sztuk koszulek męskich oraz bluzy męskiej o łącznej wartości 646,70 zł na szkodę (...) Sp. z o.o. Filia w G. - (...), przy czym zarzuconego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie 02.03.2011 r. do dnia 02.09.2012 r. kary 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 01.12.2009 r. w sprawie VIII K 728/09 za przestępstwo podobne z art. 286 § 1 kk

tj. o przestępstwo z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 §1 kk

I. uniewinnia oskarżonego J. P. od popełnienia zarzuconego mu czynu;

II. na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.) oraz § 14 ust. 2 pkt 3, § 16, § 19 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. W. kwotę 1136,52 zł (tysiąc sto trzydzieści sześć złotych 52/100) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu;

III. na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 632 pkt 2 kpk kosztami procesu obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt II K 736/15

UZASADNIENIE

J. P. stanął pod zarzutem tego, że :

w dniu 25 sierpnia 2014 r. w G. działając wspólnie i w porozumieniu z innymi osobami, co do których materiały wyłączono do odrębnego postępowania, dokonał zaboru w celu przywłaszczenia mienia w postaci trzech kurtek męskich, pięciu sztuk koszulek męskich oraz bluzy męskiej o łącznej wartości 646,70 zł na szkodę (...) Sp. z o.o. Filia

w G. - (...), przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w ciągu 5 lat od odbycia w okresie 02.03.2011 r. do dnia 02.09.2012 r. kary 1 rok i 6 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 01.12.2009 r. w sprawie VIII K 728/09 za przestępstwo podobne z art. 286 § 1 kk, tj. przestępstwa z art. 278 § 1 kk w zw. z art. 64 §1 kk

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 25 sierpnia 2014 r. w godzinach wieczornych, K. W. i B. W. (1) udali się do sklepu (...) mieszczącego się w centrum handlowym (...) w G., z zamiarem dokonania kradzieży odzieży. Po drodze spotkali oskarżonego J. P., który poszedł z nimi do sklepu (...). Na terenie sklepu (...) udał się do przymierzalni, zaś K. W. i J. P. poruszali się po sklepie oglądając odzież. K. W. przynosiła ubrania do przymierzalni B. W. (1).

Tuż przed zamknięciem sklepu oskarżony opuścił sklep, a następnie usiadł na ławce w jego pobliżu oczekując na swoich towarzyszy. Po pewnym czasie sklep zamierzali opuścić także K. W. i B. W. (1), jednak zostali zatrzymani na próbie kradzieży. Przy zatrzymanych ujawniono towar pochodzący ze sklepu, w którym się znajdowali w postaci trzech kurtek męskich, pięciu sztuk koszulek męskich oraz bluzy męskiej o łącznej wartości 646,70 zł. W związku z tym zdarzeniem została wezwana Policja. J. P. oczekiwał na znajomych pod sklepem także wówczas, kiedy na miejsce przybyli funkcjonariusze Policji. Z uwagi na informację, że oskarżony był w sklepie wraz z K. W. i B. W. (1), został on również zatrzymany przez Policję.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 42-45, 192-193 ; zeznania świadka M. Ż. k. 2-5, 75-76, 221-222; zeznania świadka Z. T. k. 10-11, 222-223; zeznania świadka N. N. (2) k. 32-33, 223; zeznania świadka C. K. k. 77-78, 235-236; protokół przeszukania k. 16-20, 23-25, 27-31; protokół oględzin rzeczy k. 58-60, protokół zatrzymania k. 14, 21, 25; pokwitowanie k. 34)

J. P. ma wykształcenie podstawowe, nie posiada wyuczonego zawodu. Jest kawalerem, nie ma nikogo na utrzymaniu i nie osiąga dochodów. Oskarżony nie leczył się neurologicznie, psychiatrycznie ani odwykowo, nie deklaruje uzależnień. J. P. był uprzednio karany, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu.

(dowód: dane o osobie oskarżonego k. 192; dane o karalności k. 67-68; odpis wyroków k. 94-96)

Oskarżony J. P. w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i złożył wyjaśnienia, w których wskazał, że K. W. i B. W. (1) spotkał przypadkowo w parku handlowym w M.. W/ w powiedzieli mu, że idą na zakupy, więc zabrał się z nimi. W sklepie (...) chwilę chodził wspólnie z K. i oglądał męskie koszulki, a B. odszedł od nich i oglądał kurtki. Następnie oskarżony wszedł ze sklepu i czekał na zewnątrz na pozostałych. Widział jak płacą za koszulkę, którą miał na sobie B.. Kiedy w/w przechodzili przez bramki, włączył się alarm. K. i B. zostali zatrzymani, przyjechała Policja, zaś oskarżony siedział na wewnątrz i obserwował co się dzieje. Następnie został również zatrzymany przez policję. Oskarżony wyjaśnił, że nie wiedział, iż K. i B. idą do sklepu kraść, on sam nic nie ukradł.

Podczas przesłuchania w toku przewodu sądowego J. P. nie przyznał się do zarzucanego mu czynu i podał, że nie rozumie w jaki sposób miałby komuś pomagać, zaś to, że był z kimś w sklepie to chyba nie przestępstwo. Podtrzymał wyjaśnienia złożone podczas rozprawy w toku pierwszego przewodu sądowego. Wyjaśnił, że nie przypomina sobie, aby tego dnia B. W. (2) dzwonił do niego, spotkali się przypadkowo, nie mówili w jakim celu idą do sklepu, a on niczego nie podejrzewał. Nie przynosił żadnych ubrań do przymierzalni. Kiedy opuścił sklep po prostu czekał, gdyż myślał, że zapłacą i opuszczą sklep. Mógł swobodnie opuścić sklep, ale czekał.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 42-45, 192-193)

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu analiza zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w trakcie przewodu sądowego materiału dowodowego nie pozwala na jednoznaczne uznanie, że oskarżony J. P. dopuścił się popełnienia czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia.

Sąd dał wiarę zebranych w sprawie dowodom dokumentarnym, zostały one bowiem sporządzone w prawem przewidzianej formie i przez uprawnione podmioty, jednak miały dla sprawy drugorzędne, pomocnicze znaczenie. Protokoły oględzin, zatrzymania i przeszukania w sposób rzeczywisty odzwierciedlają przebieg tych czynności procesowych.

Wskazać należy, że w zasadzie jedynym dowodem, który wyraźnie wskazuje na sprawstwo oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu są wyjaśnienia K. W.. Z zeznań pracowników sklepu (...) trudno bowiem wyłonić jednolity obraz zdarzenia, dzięki któremu możliwe byłoby ustalenie zamiaru i zachowania J. P..

Świadek M. Ż. zeznała mianowicie, iż jest pewna, że cała trójka uczestniczyła w kradzieży, jednak swoje przekonanie oparła na tym, że kontaktowali się ze sobą w sklepie. Na rozprawie zeznała, że w sklepie widać było, że się znają, jednak dziewczyna i chłopak, którzy byli parą poszli do przymierzalni, a „ten trzeci chłopak” (oskarżony) chodził po sklepie, nie wchodził z pozostałymi do przymierzalni. Zdaniem świadka wszystkie trzy osoby wiedziały, w jakim celu przyszły do sklepu, ponieważ przyszły razem i przynosiły razem rzeczy do przymierzalni. Zeznała jednak, że oskarżony wyszedł ze sklepu, zaś ona nie wie, czy wiedział on o kradzieży. Zeznania świadka co do tego, kto przynosił rzeczy do przymierzalni nie są jednak konsekwentne, gdyż dalej zeznała, że nie pamięta kto je przynosił, nie rozpoznaje nawet oskarżonego.

Świadek Z. T. zeznała początkowo, że kobieta i mężczyzna (oskarżony) co chwilę przynosili rzeczy do przymierzalni. Na rozprawie podała jednak, że dziewczyna przynosiła rzeczy do przymierzalni, zaś trzecia osoba (oskarżony) chodziła pod sklepie, podała, że oskarżonego pamięta jak przez mgłę, chodził po prostu po sklepie, nie przypomina sobie, aby podawał coś tej dziewczynie.

Jedynie świadek C. K. była zdania, że oskarżony się porozumiewał z pozostałymi osobami, zanosił drugiemu mężczyźnie rzeczy do przymierzalni. Wskazała, że wyszedł ze sklepu wcześniej i czekał na kolegów. Na rozprawie nie pamiętała już szczegółów zdarzenia.

N. N. (2) złożyła zeznania jedynie na okoliczność wartości szkody, tego dnia nie było jej w pracy.

Z powyższego wynika, że zeznania pracownic sklepu różnią się między sobą, nie są konsekwentne ani wewnętrznie spójne. Żadna z osób będących świadkami zdarzenia nie była w stanie precyzyjnie opisać zachowania oskarżonego, większość opierała się na przypuszczeniach oraz na założeniu, że skoro oskarżony towarzyszył osobom, które niewątpliwie dokonały kradzieży, to z pewnością wiedział w jakim celu przyszły oraz współuczestniczył w tym procederze. Zauważyć należy, że przebieg zdarzenia nie został zarejestrowany na monitoringu, a zatem brak jednoznacznego, niewątpliwego dowodu wskazującego na to, że oskarżony był jedną z osób dokonujących kradzieży.

Mając na uwadze powyższe Sąd uznał zeznania wymienionych świadków za wiarygodne w zakresie, w jakim się one pokrywały, tj. odnośnie tego, że K. W. i B. W. (1), tj. osoby towarzyszące oskarżonemu zostały zatrzymane, gdyż dopuściły się kradzieży, a także, że oskarżony przebywał razem z nimi w sklepie, chodził po jego terenie i oglądał towar, jednak sklep opuścił jako pierwszy, przed zatrzymaniem pozostałych i oczekiwał w pobliżu aż do przyjazdu Policji. W pozostałym zakresie Sąd odmówił wiarygodności ich zeznaniom z uwagi na zachodzące rozbieżności oraz niekonsekwencję.

Z wyjaśnień K. W. wynika, że J. P. wiedział, że idą do sklepu kraść. Oskarżony miał robić tłum. Umówili się, że po kradzieży oskarżony wyjdzie ze sklepu pierwszy i zaczeka na nich na zewnątrz.

Wskazać trzeba, że ani K. W., ani B. W. (1) nie zostali przesłuchani w toku postępowania jurysdykcyjnego. Zatem Sąd dysponował jedynie wyjaśnieniami złożonymi przez K. W. w toku postępowania przygotowawczego, natomiast B. W. (1) skorzystał wówczas z prawa odmowy wyjaśnień.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, które Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela, pomówienie współpodejrzanego (współoskarżonego) jest dowodem specyficznym podlegającym specjalnie wnikliwej i ostrożnej ocenie. Można taki dowód uznać za pełnowartościowy, o ile spełnia on określone warunki, a więc jest konsekwentny, logiczny, zgodny z logiką wypadków i znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich. Ponadto każdorazowo należy zbadać właściwości charakteru osoby pomawiającej, a w szczególności zwrócić uwagę na to, czy osoba taka nie ma określonego interesu procesowego lub osobistego w obciążaniu współpodejrzanego lub współoskarżonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.05.1984 r., IV KR 122/84, OSNPG 1984/11/101).

Ocena wiarygodności pomówienia wymaga ze strony sądu szczególnej ostrożności, gdyż pomówienie nie stanowi dowodu pełnowartościowego, chyba że jest ono jasne i konsekwentne, a nadto znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich, przy czym nie bez znaczenia jest też osobowość pomawiającego. Prawdziwość pomówienia może być kwestionowana także ze względu na osobiste zainteresowanie pomawiającego, zmierzające np. do przerzucenia winy na inną osobę lub nawet zmniejszenie winy własnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11.10.1977 r., VI KRN 235/77, LEX nr 21750).

Wskazać trzeba na okoliczność, że K. W. (nota bene jako pierwszej z wszystkich oskarżonych), postanowiono zarzut popełnienia przestępstwa w niniejszej sprawie. Tym samym wyjaśnienia jej należy oceniać w kontekście jej roli procesowej. Z analizy akty sprawy wynika, że dopiero po złożeniu przez nią wyjaśnień w sprawie, zarzuty postawiono oskarżonemu. W świetle powyższego, treść jej wyjaśnień miała kluczowe znaczenie dla kwestii odpowiedzialności karnej J. P.. Tymczasem nie można wykluczyć, że K. W. obciążając jego osobę miała na celu umniejszenie jej własnej roli. Brak możliwości jej przesłuchania na rozprawie w charakterze świadka, z rygorami jakim ta rola procesowa podlega, uniemożliwił podjęcie próby ustalenia jej rzeczywistej intencji.

W tym miejscu wskazać trzeba, iż oskarżony w swoich wyjaśnieniach konsekwentnie zaprzeczał, jakoby idąc do sklepu (...) wiedział o kradzieży planowanej przez swoich towarzyszy i aby miał w niej uczestniczyć. Na uwagę zasługuje także okoliczność, że opuścił on sklep jeszcze przed ujawnieniem kradzieży i oczekiwał na K. W. oraz B. W. (1). Widział następnie, że zostali zatrzymani, a także, że po pewnym czasie na miejsce przyjechali funkcjonariusze Policji. Nie można odmówić logiki twierdzeniom oskarżonego, że mógł swobodnie opuścić sklep, ale tego nie zrobił. W tym miejscu wskazać trzeba, że gdyby istotnie oskarżony był współsprawcą czynu, który mu zarzucano, za nielogiczne i niezgodne z doświadczeniem życiowym należałoby uznać zachowanie polegające na oczekiwaniu na przyjazd policji, w sytuacji, gdy mógł on bez przeszkód się oddalić unikając tym samym zatrzymania jego osoby. Dodatkowo podkreślić należy, że przy oskarżonym nie znaleziono żadnych rzeczy pochodzących z przestępstwa lub służących do jego popełnienia.

Wyjaśnienia K. W. różnią się diametralnie od wyjaśnień oskarżonego, oba te dowody przedstawiają wzajemnie wykluczające się wersje. Dodatkowo zaznaczyć należy, że żaden z pracowników sklepu nie przedstawił przekonywującej relacji z przebiegu zdarzenia w zakresie roli oskarżonego - relacja ta w głównej mierze opierała się na domniemaniach i wyciąganiu niekorzystnych dla oskarżonego wniosków z niepełnej obserwacji jego zachowania i wybiórczej jej analizy. Biorąc to pod uwagę zdaniem Sądu wyjaśnienia K. W. w powiązaniu z zeznaniami pracowników sklepu nie są wystarczające dla uznania, że wina oskarżonego nie budzi wątpliwości.

Podsumowując wskazać należy, iż świadkowie nie są w stanie podać jednoznacznego przebiegu zdarzenia, przesłuchanie współsprawców na rozprawie okazało się niemożliwe, a jednocześnie nie istnieje w sprawie dowód niewątpliwy i obiektywny, jakim byłoby nagranie z monitoringu. Dokonując oceny tak zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazać trzeba, że zdaniem Sądu nie dostarczył on wystarczających podstaw do przyjęcia, iż J. P. dopuścił się czynu zarzucanego mu w akcie oskarżenia.

Sformułowana w art. 2 § 2 k.p.k. zasada prawdy materialnej wprowadza wprawdzie w procesie karnym wymóg opierania wszelkich rozstrzygnięć na zgodnych z prawdą ustaleniach faktycznych, rozumie się jednak przez nie **ustalenia udowodnione**, a więc takie, gdy w świetle przeprowadzonych dowodów fakt przeciwny dowodzeniu jest niemożliwy lub wysoce nieprawdopodobny. Obowiązek udowodnienia odnosić należy jednak tylko do ustaleń niekorzystnych dla oskarżonego, jako że on sam korzysta z domniemania niewinności (art. 5 § 1 k.p.k.), a niedające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na jego korzyść (art. 5 § 2 k.p.k.). Z tych względów wydanie wyroku uniewinniającego jest konieczne nie tylko wówczas, gdy wykazano niewinność oskarżonego, lecz również wtedy, gdy nie udowodniono mu że jest winny popełnienia zarzuconego mu przestępstwa. W tym ostatnim wypadku wystarczy zatem, że twierdzenia oskarżonego, negującego tezy aktu oskarżenia, zostaną uprawdopodobnione (por. wyrok z dnia 28 marca 2008 r., III KK 484/07, LEX nr 370249).

Z uwagi na to, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na obalenie wersji wydarzeń przedstawionej przez oskarżonego, Sąd doszedł do przekonania, że nie można wykluczyć tego, iż było tak jak twierdził oskarżony, a mianowicie, iż był on przypadkowym towarzyszem sprawców kradzieży, nie obejmował swoim zamiarem i świadomością przedmiotowego czynu i nie uczestniczył w nim, a jedynie udał się do sklepu (...) z napotkanymi znajomymi „dla towarzystwa”. Skoro zatem wersji tej nie da się wykluczyć, Sąd zobligowany był uznać ją za wiarygodną rozstrzygając nie dające się usunąć wątpliwości na korzyść oskarżonego. Tym samym Sąd jako wiarygodne poczytał wyjaśnienia złożone przez J. P., a w konsekwencji odmówił wiarygodności wyjaśnieniom K. W. w zakresie udziału oskarżonego, jako że sprzeczne są z jego wyjaśnieniami. W pozostałym zakresie Sąd dał wiarę wyjaśnieniom K. W., gdyż korespondują z pozostałym materiałem dowodowym.

W tym miejscu podnieść trzeba, że nawet zakładając, że oskarżony wiedziałby, iż K. W. oraz B. W. (1) planują dokonać kradzieży, to i tak brak jest jakichkolwiek dowodów, że J. P. uczestniczył w jakikolwiek sposób w tym procederze, zaś zaniechanie zawiadomienia organów ścigania o powyższym nie jest zagrożone karą. Zaznaczyć przy tym trzeba, że materiał dowodowy nie dał podstaw nawet do przyjęcia, iż oskarżony wiedział o planowanej kradzieży i dokonywanie takiego ustalenia stanowiłoby niedopuszczalne rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego.

W efekcie Sąd uniewinnił oskarżonego od popełnienia przestępstwa zarzuconego mu w akcie oskarżenia, jako że zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie dostarczył niewątpliwych i przekonujących dowodów świadczących o sprawstwie oskarżonego w zakresie tego czynu.

Na mocy przywołanych przepisów Sąd orzekł o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu, zasądzając z tego tytułu od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. W. kwotę 1136,52 zł brutto.

Sąd orzekł również o kosztach procesu, i wobec wydania wyroku uniewinniającego kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.